

Temat: Nadal bawimy się w wiejskiej zagrodzie.

1. Wysłuchajcie dziś opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby pod tytułem „Kaczęta, prosięta... konięta?”

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania.

Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsietami i kaczka z kaczętami. Będiesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i źrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcię opowieściami o swoich przygodach.

– Żrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świny z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie.

– A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pospiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniátko, a krowy – krowiátko – wyliczyła.

Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

- Jakie zwierzątka zobaczyli Olek i Ada?
- Z kim rozmawiał Olek?
- Jakie zwierzęta głaskała Ada?
- Czego nauczyły się dzieci podczas wycieczki?
- Które zwierzątko podobało ci się najbardziej?

2. Zwierzęce kalambury

W karcie pracy przygotowałam dla ciebie obrazki zwierząt w formie kostki. Wytnij je a następnie sklej tak aby powstała kostka. Losuj kolejno poszczególne obrazki i naśladuj odgłosy wylosowanego zwierzątka. Aby ułatwić sobie te zadanie wysłuchaj najpierw odgłosów zwierząt.

<https://www.youtube.com/watch?v=yLiRpy71W50>

3. Teraz poćwiczmy trochę język. Razem z rodzicem spróbuj przeczytać bajkę ortofoniczną " W zagrodzie Małgosi"autorstwa E. Michałowskiej. Rodzic będzie czytał początek zdania, a twoim zadaniem będzie naśladowanie odgłosu opisanego w tekście.

Wieczorem w zagrodzie ciocia Małgosi

każde zwierzątko o jedzenie prosi.

Piesek szczeka: Hau, hau, hau.

Kotek miauczy: Miau, miau, miau.

Kura gdacze: Kod, ko, dak.

Kaczka kwacze: Kwa, kwa, kwa.

Gąska gęga: Gę, gę, gę.

Ona też chce najeść się.

Owca beczy: Be, be, be.

Koza meczy: me, me, me.

Indor gulgocze: Gul, gul, gul.

Krowa ryczy: Mu, mu, mu.

Konik parska: Prr, prr, prr.

A pies warczy: Wrr, wrr, wrr.

I tak gra orkiestra ta gra,

aż Małgosia jeść im da.

4. Na koniec wykonaj krówkę z gotowych elementów. Będą ci do tego potrzebne klej i nożyczki.

